

Sygn. akt I ACa 652/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 339/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z 18 kwietnia 2014 r. sygn. akt I Nc 98/14, w części w której zasądzono na rzecz powoda należność główną wraz z odsetkami ponad 117.374,40 (sto siedemnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt cztery i 40/100) złotych i w tym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie 2. w ten sposób, że uchyla zawarte w powyższym nakazie zapłaty rozstrzygnięcie o kosztach i zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3.616 (trzy tysiące sześćset szesnaście) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie 3. w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach od pozwanego 321,20 (trzysta dwadzieścia jeden i 20/100) złotych i od powoda 347,90 (trzysta czterdzieści siedem i 90/100) złotych;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.699 (pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdowska-Pilis
-------------------------------------	------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 652/15

## UZASADNIENIE

A. S. (1) domagał się zasądzenia Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej imienia M. K. w O. kwoty 246 430, 60 zł z odsetkami od 21 marca 2014 roku na podstawie weksla.

Jak wskazał w uzasadnieniu, weksel in blanco złożony dla zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy najmu lokalu użytkowego położonego w C. na czas określony – 10 lat, zawartej z pozwaną w 2008 r. został wypełniony na dochodzoną kwotę, stanowiącą odszkodowanie za wypowiedzenie umowy przez K. pomimo braku podstaw do takiego wypowiedzenia. Najemcy przysługiwało bowiem prawo do wypowiedzenia za sześciomiesięcznym okresem w przypadku likwidacji oddziału w C. w sytuacji jego nierentowności, natomiast umowę wypowiedziano pomimo, iż oddział w C. nie został zamknięty, a jedynie przeniesiony w inne miejsce. Odszkodowanie stanowi różnicę pomiędzy wysokością czynszu ustalonego w umowie, okresem trwania tej umowy i wysokością czynszu ustalonego z kolejnym najemcą.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 kwietnia 2014 roku wydanym na podstawie weksla sąd uwzględnił powództwo.

W zarzutach od tego nakazu pozwana wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa.

Zarzuciła, iż powód oparł powództwo o weksel, który został wydany na zabezpieczenie roszczeń innej osoby i z innego tytułu, w szczególności z tytułu umowy najmu lokalu zawartej w roku 2003, a więc weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Pozwana zakwestionowała także istnienie szkody po stronie powoda wskazując, iż dotyczy ona okresu przyszłego, za który nie poniósł jeszcze szkody. Niezależnie od tego, jej zdaniem, odpowiedzialność odszkodowawcza w ogóle nie zachodzi, ponieważ umowa najmu została rozwiązana prawidłowo, czyli zgodnie z treścią § (...)

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 kwietnia 2014 roku w sprawie I Nc 98/14 i powództwo oddalił, zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7217 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa 669,20 zł z tytułu zwrotu wydatków. W wyroku stronę pozwaną oznaczono jako Bank (...) Spółkę Akcyjną w W., który stał się następcą prawnym dotychczasowej pozwanej.

Jako podstawę w rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał następujące ustalenia:

Dnia 17 marca 2008 roku powód i W. B. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę najmu lokalu użytkowego położonego przy ul. (...) w C. na czas określony 10 lat z czynszem 11 052,22 zł brutto miesięcznie, z zastrzeżeniem corocznej waloryzacji o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług. W § (...) tej umowy strony uregulowały sposób jej rozwiązania. Najemca miał prawo do jednostronnego wypowiedzenia umowy za sześciomiesięcznym okresem wypowiedzenia w przypadku konieczności likwidacji, zamknięcia oddziału w C., w sytuacji jego nierentowności ustalonej każdorazowo przez zarząd K. w oparciu kryteria przez nich ustalone i zaakceptowane. Pismem z dnia 23 maja 2013 roku poprzednik prawny pozwanego wypowiedział umowę najmu powołując się na § (...) umowy. Okres wypowiedzenia upłynął 30 listopada 2013 roku, a w dniu 29 listopada tego roku

lokal został oddany powodowi protokołem zdawczo-odbiorczym. Powód ponownie wynajął ten lokal na podstawie umowy z 8 listopada 2013 roku, od dnia 9 grudnia 2013 r. Spółce Akcyjnej (...) w P., w której czynsz najmu ustalono na 7000 zł netto.

Ten sam lokal użytkowy (...)w O. wynajmowała na podstawie umowy z dnia 19 maja 2003 roku, która była zawarta na okres 5 lat. Ustalono w niej, że dla zabezpieczenia realizacji jej warunków w ciągu 30 dni od daty jej podpisania, zostanie dołączony weksel in blanco z deklaracją wekslową. (...) w O. w dniu 13 czerwca 2003 roku wystawiła deklarację wekslową, z treści której wynika, że dotyczy ona umowy najmu z 19 maja 2003 roku.

Deklaracja ta z wypełnionym wekslem została przedłożona wraz z pozwem i na podstawie tego weksla zapadł nakaz zapłaty z 18 kwietnia 2014 roku. Powód przyznał jednak, że weksel zabezpieczał umowę najmu z 19 maja 2003 roku, a innego weksla strony nie wystawiały. Nie było także pomiędzy stronami sporne, że nie istniała inna deklaracja wekslowa niż wskazana.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powództwo jest bezzasadne. Dołączony weksel nie był bowiem wystawiony dla zabezpieczenia roszczeń, które dotyczyły umowy najmu z marca 2008 roku. Wprawdzie i w niej strony postanowiły, że jako zabezpieczenie realizacji jej warunków najemca w ciągu 30 dni od daty podpisania umowy dołączy weksel in blanco wraz deklaracją wekslową, jednak to postanowienie nie zostało zrealizowane. Nie została również wystawiona deklaracja wekslowa, która odnosiła się do umowy najmu z 17 marca 2008 roku. Jak pisał sąd pierwszej instancji, nawet jeśliby uznać, że wystawienie nowego weksla in blanco nie było konieczne, bo strony mogły umówić się, że zostanie wykorzystany weksel wystawiony w związku z zawarciem poprzedniej umowy, to jednak nie wystawienie deklaracji wekslowej, która by to sankcjonowała, i która odnosiłaby się do nowej umowy nie pozwalała na ustalenie, że przedstawiony z pozwem weksel dotyczy spornego stosunku prawnego. Zgłoszony przez pozwaną zarzut, że weksel został oddany na zabezpieczenie roszczeń innej osoby i z innego tytułu w ocenie sądu pierwszej instancji był trafny, co oznacza że niemożliwe było uwzględnienie powództwa w oparciu o weksel.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny także drugi ze zgłoszonych przez pozwanego zarzutów. Jego zdaniem wykładnia § (...) umowy z 2008 roku nie może prowadzić do ustalenia, że wypowiedzenie było dopuszczalne tylko wówczas, gdy z powodu nierentowności zamknięty byłby oddział pozwanego mający siedzibę w lokalu, którego dotyczyła umowa najmu i niedozwolone byłoby otwarcie oddziału w innej lokalizacji w C.. Taka wykładnia pozostaje bowiem w ocenie sądu pierwszej instancji w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umowy najmu. Rentowność o jakiej mowa w powołanym postanowieniu umownym dotyczy więc tylko oddziału, który miał swoją siedzibę w lokalu przy ul. (...). Wynajęcie innego lokalu o mniejszej o połowę powierzchni, znajdującego się w mniej atrakcyjnej części miasta potwierdza, że utrzymanie siedziby w dotychczasowym miejscu nie było rentowne. Sąd zwrócił także uwagę, iż ustalenie kryteriów nierentowności strony pozostawiły zarządowi (...), w związku z czym dokładne badanie tej okoliczności nie było konieczne, zwłaszcza że strony nie zgłaszały wniosków dowodowych dla jej wykazania. Wystarczające w tym zakresie były zeznania świadków, którzy potwierdzili, że utrzymanie siedziby oddziału w najętym od powoda lokalu było nierentowne.

Dla rozstrzygnięcia sprawy, zdaniem sądu, nie był przydatny wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości dla ustalenia aktualnych średnich cen lokali użytkowych w C..

Mając na względzie wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy uznał więc, że wypowiedzenie umowy najmu lokalu użytkowego dokonane zostało zgodnie z postanowieniem umowy i powództwo nie mogło być uwzględnione, w związku z czym wydany uprzednio nakaz na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił i oddalił powództwo.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sąd powołał art. 98 k.p.c.

W apelacji wniesionej od tego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że weksel nie zabezpieczał roszczenia powoda z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy z 2008 roku, w sytuacji gdy pozwana w okresie jej trwania nie wystawiła weksla zabezpieczającego wynikające z niej roszczenia, jak również nie zażądała zwrotu weksla

wystawionego do umowy z roku 2003, a tym samym utrzymała zabezpieczenie wynikające z poprzedniej umowy w wyniku tożsamości stron i przedmiotu umowy;

sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, mającą wpływ na wynik rozstrzygnięcia polegającą na: przyjęciu, iż w świetle treści łączącego strony stosunku obligacyjnego zapis o przysługującym pozwanej prawie wypowiedzenia umowy najmu był niedopuszczalny w przypadku otwarcia innego oddział w C. jako sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umowy najmu,

na przyjęciu w świetle brzmienia umowy łączącej strony, a to § (...), że pozwana mogła otworzyć na terenie C. oddział w innej lokalizacji,

na przyjęciu, iż pozwana wykazała wystąpienie wskaźnika nierentowności oddziału zlokalizowanego w nieruchomości powoda w świetle w art. 6 k.c.

Wskazując na powyższe domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i utrzymania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 kwietnia 2015 roku w mocy, ewentualnie zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz 246.430,60 zł wraz odsetkami ustawowymi od 21 marca 2014 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja, choć nie można w pełni podzielić wszystkich jej zarzutów, musiała jednak odnieść skutek.

Rozważania rozpocząć trzeba do stwierdzenia, że nie był zasadny zarzut związany z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. W istocie sprowadzał się on do twierdzenia, że sąd błędnie uznał, że przedłożony weksel nie zabezpieczał roszczenia powoda z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy z 2008 roku.

Ponieważ powołany przepis odnosi się do oceny dowodów, w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że jego naruszenie może polegać albo na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny, przy czym niezbędne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które zostały przy ocenie poszczególnych dowodów naruszone. W niniejszej sprawie, skarżący tego rodzaju zarzutów nie sformułował, zaś prezentowane w apelacji twierdzenia w rzeczywistości dotyczą nie oceny dowodów, ale są przedstawieniem własnego poglądu co do tego, dlaczego zdaniem powoda mógł wypełnić weksel złożony, co pomiędzy stronami nie było sporne, dla zabezpieczenia umowy z 2003 r., a więc dotyczy stosowania prawa materialnego.

Nie było przy tym wątpliwości, iż sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń w oparciu o przedłożone i nie kwestionowane przez żadną ze stron dokumenty, a także przyznanie przez A. S. faktu, iż do umowy z 2008 r., pomimo jej postanowień, weksel ani deklaracja wekslowa przez najemcę nie zostały złożone.

W tej sytuacji w pełni należało podzielić odnośnie tej kwestii poglądy prezentowane przez sąd pierwszej instancji, iż weksel niewątpliwie został wręczony dla zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy z 2003 r. zawartej z K. W. jako zarządcą nieruchomości i strony nie uzgodniły, aby ten sam weksel miał zabezpieczać roszczenia z kolejnej umowy, a w każdym razie nie zostały uzgodnione warunki jego wypełnienia. Warto zwrócić uwagę, że w § 10 strony pod rygorem nieważności zastrzegły formę pisemną dla zmiany i uzupełnienia umowy (k. 11), co oznacza, że trafne było stanowisko Sądu Okręgowego, iż weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem (art. 10 prawa wekslowego) i tym samym nie mógł on stanowić podstawy żądania. W takiej sytuacji oddalenie powództwa byłoby więc uzasadnione.

Jednakże powód w piśmie procesowym z dnia 30.05.2014 r. (k. 82), podtrzymał swoje żądanie również w oparciu o podstawę faktyczną wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, co obligowało sąd do zbadania i tzw. stosunku podstawowego, czyli umowy lokalu użytkowego i wynikającej z niej uprawnień każdego z kontrahentów.

Właśnie w tym zakresie powód podnosił dalsze zarzuty związane ze sprzecznością istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, w szczególności dotyczące możliwości wypowiedzenia umowy przez (...), choć i tu w istocie skarżący kwestionował raczej wyciągnięte z tych ustaleń wnioski i ich ocenę prawną. Tym samym podstawowe znaczenie miało rozstrzygnięcie odnośnie prawidłowości zakończenia łączącego strony stosunku zwłaszcza, że ze względu na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, sąd drugiej instancji powinien - niezależnie od treści zarzutów apelacji - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż strony łączyła umowa najmu zawarta na czas określony. Jak wynika z regulacji art. 673 § 3 k.c. wypowiedzanie tego rodzaju umów w sposób swobodny nie jest dopuszczalne, gdyż ustawodawca przewidział jedynie możliwość ich wypowiedzenia w razie określenia w umowie wypadków wskazujących, kiedy będzie to dopuszczalne. Z zeznań samego powoda, ale przede wszystkim z treści umowy wyprowadzić można wniosek, iż strony przykładały do trwałości tego stosunku szczególną wagę, na co wskazuje brak możliwości wypowiedzenia umowy przez powoda jako wynajmującego. Druga strona miała zaś prawo do wypowiedzenia umowy w przypadku konieczności likwidacji, zamknięcia oddziału (...) w C. w sytuacji jego nierentowności, która miała zostać ustalona przez zarząd (...). (§ (...)).

Pojawia się zatem kolejny problem dotyczący wykładni oświadczeń stron, jakie znalazły wyraz w tym postanowieniu umowy. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli znaczenie mają tylko zewnętrzne, poznawalne okoliczności jego złożenia, a nie subiektywne przekonanie osoby składającej to oświadczenie (por. wyr. SN z dnia 12 stycznia 1960 r., III CR 436/60). Dodatkowo, ponieważ w tym wypadku dotyczy to oświadczenia ujętego w formie pisemnej, czyli wyrażonego w dokumencie, sens oświadczenia musi być ustalany przede wszystkim w oparciu o tekst dokumentu przy użyciu językowych reguł znaczeniowych. Z tego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, iż w umowie mowa jest o „likwidacji, zamknięciu oddziału”. Słowa te zarówno w znaczeniu powszechnym, jak i słownikowym oznaczają zaprzestanie działalności. Takie działanie może polegać na zakończeniu jej w ogóle lub w jakimś konkretnym miejscu czy czasie. Użycie sformułowania „w C.” – wskazuje na całą miejscowość noszącą tę nazwę, a nie na konkretną lokalizację „w C. przy ul. (...)”. Warstwa językowa przemawia więc za wersją wykładni proponowaną przez powoda. Dochodzą do tego okoliczności tzw. pozajęzykowe, do których należą przebieg negocjacji, doświadczenie stron, profesjonalizm, rozumienie tekstu czy powszechne znaczenie nadawane określonym wyrażeniom. W przypadku tej umowy można wskazać, że strony wiązała już wcześniejsza umowa, a każda z nich w zasadzie jest profesjonalistą, gdyż (...), posiadająca wówczas kilkadziesiąt oddziałów, wielokrotnie zawierała tego rodzaju umowy, a ponieważ postanowienia umowy były negocjowane, jej obowiązkiem jako strony dbającej o zabezpieczenie własnych interesów było danie temu stosownego wyrazu w treści kontraktu. Można bowiem stanąć na stanowisku, że w sytuacji gdy strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to prawnie wiążące jest znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego, czyli takie, jakie powinien mu przypisać adresat oświadczenia, który z należytą starannością dokonuje wykładni, mającej na względzie cel umowy, przy czym nie jest konieczne, aby był to cel przez uzgodniony przez strony, gdyż wystarczający jest ten zamierzony przez jedną ze stron, który był wiadomy drugiej. Jak wskazano już wyżej strony szczególną wagę przykładały do trwałości tego stosunku. Z tych więc względów należało uznać, że przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie umowy przez najemcę było zakończenie działalności w C., a nie w lokalizacji przy ul. (...). Dodatkowym argumentem na potwierdzenie tego sposobu rozumienia spornego postanowienia jest i ten, że gdyby podzielić stanowisko strony pozwanej, to mogła ona wypowiedzieć umowę przenosząc oddział do sąsiedniego budynku, co w oczywisty sposób pozostawałoby w sprzeczności z celem umowy, mającej gwarantować trwałość stosunku dla każdej ze stron. Zbędne tym samym było bliższe analizowanie, czy oddział był w tym czasie rentowny, czy też nie, skoro ta nierentowność – jak wynika z zeznań świadków pozwanego dotyczyła tylko tej lokalizacji, a nie prowadzenia działalności w C..

Otwiera to drogę do rozważań odnośnie zasadności żądania odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy. Skoro jego podstawą, jak wskazano już wyżej nie mogło być zobowiązanie wekslowe, poszukiwać jej należało w przepisach dotyczących kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wynikłe z nienależytego wykonania zobowiązania, czyli w art. 471 k.c. Jej przesłanką jest bezprawne działanie lub zaniechanie stanowiące wyraz nienależytego wykonania zobowiązania, z którym przyczynowo powiązane jest wystąpienie szkody po stronie kontrahenta.

Ponieważ, jak wynika z dotychczasowych wywodów, wypowiedzenie umowy najmu zawartej na czas określony nie znajdowało oparcia w umowie stron, a zatem było niedopuszczalne. Po stronie powoda powstała więc szkoda w postaci utraty czynszu najmu za okres jaki pozostał do końca umowy, czyli od 1 grudnia 2013 r. do 30 czerwca 2018 r. Wbrew twierdzeniom pozwanego szkoda ta stanowi należność za cały ten okres, kiedy umowa miała obowiązywać i co do zasady równa jest należnemu czynszowi. Jednakże, w związku z faktem, że powód zawarł nową umowę najmu lokalu, jego szkoda sprowadza się do różnicy pomiędzy czynszem należnym od strony pozwanej, a uzyskiwanym od nowego najemcy. Ponieważ nowa umowa także została zawarta na czas określony (§ 13 ust. 1 k. 38), a możliwość jej wypowiedzenia jest bardzo ograniczona (§ 13 ust. 2 i 3), nie istnieją wątpliwości, co do możliwości uzyskania z tego tytułu czynszu.

W myśl przepisu art. 6 k.c. na powodzie spoczywał obowiązek wykazania wysokości szkody, a w szczególności udowodnienia wysokości czynszu należnego od pozwanej w chwili rozwiązania umowy. Dowodów takich jednak nawet nie zaoferował, ograniczając się jedynie do wskazania ogólnego sposobu wyliczenia należności. Stąd konieczne było oparcie się o dane wynikające z przedłożonej umowy, z której to wynika, że czynsz wynosił 9059,20 zł netto (§ (...) k. 10). Zatem różnica pomiędzy czynszem należnym od (...) i od nowego najemcy wynosiła 2059,20 zł ((...),20 – 7000), a cała należność z tytułu odszkodowania wynosiła 117.374,40 zł (2059,20 zł x 57 miesięcy) i taką też należało zasądzić na rzecz powoda.

Nie był przy tym trafny argument strony pozwanej, iż powód nie jest uprawniony do dochodzenia całej należności, gdyż jest tylko jej współwłaścicielem, a umowa została zawarta z obojgiem właścicieli. Powód przedłożył bowiem pełnomocnictwo od W. B. (k. 85), w którym został umocowany m.in. do odbioru czynszu i prowadzenia wszelkich spraw we wszelkich instytucjach, w tym sądach i wszelkich innych czynności. Dodatkowo czynność polegająca na dochodzeniu odszkodowania może być uznana zgodnie z poglądami prezentowanymi przez SN ( n. p. w uchwale z dn. 14.06.1965 r. III CO 20/65 i wyroku z dn. 9.06.1998 r. II CKN 792/97) za tzw. czynność zachowawczą z art. 209 k.c. W takim zaś wypadku każdy ze współwłaścicieli jest legitymowany do samodzielnego dokonywania takiej czynności i nie ma podstaw do oddalenia jego żądania z powodu braku legitymacji czynnej, gdyż nie zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie współwłaścicieli (por. orz. SN z dn. 20.10.1975 r., III CRN 288/75).

Mając na względzie wszystkie te okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja skarżącego powinna odnieść skutek co do zasady, choć nie w pełni w zakresie wysokości żądania. Dlatego też w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok musiał zostać zmieniony, w pkt. 1, w ten sposób, że nakaz zapłaty uchylono w części przekraczającej należność główną w wysokości 117.374,40 zł i w pozostałym zakresie powództwo oddalono jako nieudowodnione, w pkt. 2 przez stosunkowe rozdzielenie kosztów, przy uwzględnieniu okoliczności, iż powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 48% (art. 100 k.p.c.), w pkt 3 przez nakazanie pobrania w tym samym stosunku od każdej ze stron należności z tytułu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (kosztów stawiennictwa świadków).

W pozostałej części apelacja jako pozbawiona podstaw podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c., czego konsekwencją także było zastosowanie zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów w zbliżonym stosunku jak w postępowaniu międzyinstancyjnym, na które to koszty złożyły się opłata od apelacji w wysokości 12322 zł oraz koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron po 5400 zł. Z łącznej kwoty 23122 zł pozwany powinien ponieść 11099 zł, a poniósł jedynie 5400, w związku z czym różnica w wysokości 5699 złotych podlegała zasądzeniu na rzecz powoda.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdzka-Pilis